

Anita Pacholik-Żuromska

Znaczenie pojęć dla samowiedzy według Christophera Peacocke'a

Analiza i Egzystencja 7, 53-70

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANITA PACHOLIK-ŻUROMSKA *

ZNACZENIE POJĘĆ DLA SAMOWIEDZY WEDŁUG CHRISTOPHERA PEACOCKE'A

Keywords: self-knowledge, concepts, Frege, Peacocke, content, normativity, mental states, propositional attitudes

Słowa kluczowe: samowiedza, pojęcia, Frege, Peacocke, treść, normatywność, stany mentalne, nastawienia sędzeniowe

Wstęp

W niniejszym artykule przyjmuje się taką definicję samowiedzy, która głosi, że samowiedza jest wiedzą podmiotu na temat jego własnych stanów mentalnych o pewnej treści, w skład których wchodzi między innymi nastawienia sędzeniowe. Samowiedza podmiotu charakteryzuje się tym, iż ma on bezpośredni dostęp do własnych stanów mentalnych oraz posiada zdolność formułowania raportów pierwszoosobowych typu: „Uważam, że...”, „Sądzę, że...” itp. Składnikiem treści takich nastawień sędzeniowych

* Anita Pacholik-Żuromska, dr filozofii, adiunkt w Zakładzie Teorii Poznania i Metodologii Nauk, w Instytucie Filozofii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Urszuli M. Żegleń: „Konceptualne podstawy samowiedzy w świetle wybranych teorii pojęć”. Zainteresowania: filozofia umysłu, epistemologia (szczególnie problem samoświadomości i samowiedzy, teorie decyzji). E-mail: anitapacholik@wp.pl.

są zaś pojęcia. Jednak skoro przyjmuje się takie założenie, to należy powiedzieć, czym są owe pojęcia. Aby zatem opisać charakter samowiedzy, należy zacząć od zbadania pojęciowych składników jej treści. W tym celu pomocna okazuje się kompleksowa teoria Christophera Peacocke'a obejmująca zarówno pojęcia, jak i samowiedzę.

Teoria Peacocke'a dotycząca natury oraz nabywania i stosowania pojęć uznawana jest w rozmaitych próbach klasyfikacji za tzw. podejście tradycyjne lub klasyczne¹. Istnieją ku temu przynajmniej dwa powody. Po pierwsze, Peacocke buduje swoją teorię w oparciu o semantykę Fregowską, w myśl której treścią zdania, a więc jej sensem, jest myśl, natomiast przejście od myśli wyrażonej w zdaniu, a zatem od jego treści do znaczenia, którym jest prawda lub fałsz, Frege nazywa sądem. Składnikami myśli są pojęcia, które z kolei stanowią treść nazw na poziomie sensu. Podejście takie wymaga jednak odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób treści złożone z pojęć mogą być prawdziwe lub fałszywe? O to samo można zapytać inaczej, używając terminologii Fregowskiej: W jaki sposób sens determinuje referencję? Czy też pytając jeszcze inaczej: Na czym polega indywidualacja pojęć, sprawiająca, że w pewnych okolicznościach nasze przekonania zawierające te pojęcia będą prawdziwe?

Po drugie, Peacocke definiuje pojęcia jako byty abstrakcyjne, które mogą łączyć się ze sobą tak, by utworzyć kompleksową i ustrukturyzowaną treść². Taka skrócowa definicja pojęć może prowadzić do wniosku, że pojęcia są rodzajem platońskich bytów ogólnych, ideami, których niedoskonałymi kopiami są przedmioty w świecie. Jednak pojęcia według Peacocke'a, choć rozumiane jako byty abstrakcyjne, nie są samodzielne i nie wchodzi w interakcje przyczynowe, jeśli są oderwane od stanów mentalnych. Ta charakterystyka pojęć rodzi jednak pytanie, jak byt abstrakcyjny może odgrywać znaczącą rolę w opisie empirycznych stanów mentalnych?

¹ Zob. np. E. Margolis, S. Laurence, *Concepts*, [w:] T. Warfield, S. Stich (eds.), *The Blackwell Guide to the Philosophy of Mind*, Blackwell 2003. Wydaje się, że autorzy zmienili jednak zdanie na temat klasyczności teorii Peacocke'a i w późniejszych artykułach poświęcają mu osobne miejsce, jako przedstawicielowi koncepcji pojęć jako Fregowskich sensów. Por. E. Margolis, S. Laurence, *Concepts*, [w:] E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2006 Edition), <http://plato.stanford.edu/archives/spr2006/entries/concepts/>.

² Ch. Peacocke, *A Study of Concepts*, Cambridge: MIT Press 1992, s. 99.

Teoria pojęć

Podstawowa teza Peacocke'a głosi, że składnikami propozycjonalnej treści są pojęcia indywiduowane poprzez ich warunki posiadania. Warunki posiadania podawane są na podstawie prawdziwego twierdzenia o charakterze indywiduującym, które podaje pewien wzorzec uznawania treści zawierających dane pojęcie. Peacocke zastrzega, że podmiot może sądzić tylko treść, którą ujmuje. Ujmowanie to jest możliwe tylko wtedy, gdy podmiot zna warunki prawdziwości ujmowanej treści. Natomiast wiedza podmiotu na temat prawdziwości ujmowanej treści możliwa jest dzięki uchwyceniu jej składników oraz sposobu, w jaki owe składniki łączą się ze sobą³. Tak sformułowany warunek Peacocke zwie Zasadą Zależności. Jej definicja brzmi następująco:

[...] w naturze pojęć nie może być nic więcej niż jest determinowane przez poprawne ujęcie zdolności podmiotu, który opanował to pojęcie, do przyjęcia postawy propozycjonalnej, której treść zawiera to pojęcie⁴.

Jak twierdzi Peacocke, zasada ta przeniesiona do teorii języka jest wersją twierdzenia Dummetta: teoria znaczenia musi być teorią rozumienia⁵. Zasada Zależności wyraża zatem związek zachodzący między pojęciami a nastawieniami sądzeniowymi (postawami propozycjonalnymi), jakimi są na przykład przekonania: podmiot posiadający dane pojęcie jest zdolny do głoszenia poprawnych sądów zawierających to pojęcie.

Wedle Peacocke'a podstawowe typy pojęć są indywiduowane poprzez fakt, że w pewnych określonych okolicznościach nasze przekonania zawierające to pojęcie będą prawdziwe. Jako przykład podaje warunki posiadania pojęcia koniunkcji:

³ Por. tamże, s. 51.

⁴ Tamże, s. 99, tłum. A.P.-Ż.

⁵ Ch. Peacocke, *What are Concepts?*, „Midwest Studies in Philosophy” Vol. XIV. *Contemporary Perspectives in the Philosophy of Language II*, ed. P.A. French, T.E. Uehling Jr., H.K. Wettstein, University of Notre Dame Press, Notre Dame, Indiana 1989.

Koniunkcja jest tym pojęciem C , dla posiadania którego podmiot musi uznać podstawienia wymienionych niżej form wnioskowania za pierwotnie nieodparte i to z uwagi na ich formę

$$\begin{array}{ccc} \frac{A C B}{A} & \frac{A C B}{B} & \frac{A B}{A C B} \end{array}$$

[...] odpowiednia teoria determinacji dla tego warunku posiadania głosi, że wartością semantyczną koniunkcji jest binarna funkcja prawdziwościowa, która sprawia, iż wnioskowania o podanych formach zawsze dziedziczą prawdziwość⁶.

Indywidualizacja pojęć odbywa się zatem przez określenie tego, co musi być prawdziwe o podmiocie, aby posiadał on dane pojęcie. Jest to wymieniony powyżej warunek posiadania pojęcia. Ogólnie mówiąc, podmiot posiada dane pojęcie, jeżeli ma dyspozycję i zdolność do stosowania go w pewnej sytuacji. Są to zatem warunki nabywania i stosowania pojęć, odpowiadające na pytanie, co to znaczy posiadać pojęcie.

Jak zostało powiedziane, pojęcia nie są samodzielne. Są one składnikami treści, która może być prawdziwa lub fałszywa. Można zatem powiedzieć, że wartość semantyczna pojęć ustalana jest w kontekście całości treści. Jest to właściwie twierdzenie zgodne z tym, co o zależności zachodzącej między pojęciami a treścią pisze Frege. Po pierwsze, Frege używa terminu „pojęcie” w sensie logicznym, a nie psychologicznym, co ma uzasadnienie w jego projekcie odpsychologizowania logiki. Po drugie, pojęcie ma charakter predykatywny, ponieważ stanowi ono znaczenie gramatycznego orzeczenia. Jego zakresem jest „przebieg funkcji, której wartością jest dla każdego argumentu wartość logiczna”⁷. Pojęcia u Fregego, tak jak u Peacocke’a, nie są samodzielne. Dochodzi się do nich poprzez rozbiór myśli. Myśl z kolei jest sensem zdania oznajmującego i musi posiadać wartość logiczną. Wartość ta jest znaczeniem zdania. Pojęcia należy zatem rozumieć jako funkcje:

⁶ Ch. Peacocke, *Jak są możliwe prawdy aprioryczne?*, tłum. T. Szubka, [w:] T. Szubka, P. Gutowski, *Filozofia brytyjska u schyłku XX wieku*, Lublin: TN KUL 1998, s. 285.

⁷ G. Frege, *Funkcja i pojęcie*, [w:] tenże, *Pisma semantyczne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa: PWN 1977, s. 30.

To, co w logice zwie się pojęciem, wiąże się z tym, co nazywamy funkcją. Można wręcz rzec: pojęcie jest to funkcja, której wartością jest zawsze wartość logiczna⁸.

Według interpretacji Fregego dokonanej przez Michaela Dummetta pojęcia są referentami predykatów. Pojęcia są więc własnościami, a podstawową formą sądu jest sąd jednostkowy, w którym wyraża się relacja podpadania obiektu pod pojęcie.

Wolfgang Carl, jeden z komentatorów Fregego, podsumowuje w następujący sposób związek między myślą a pojęciami:

Pojęcia służą do charakteryzowania przedmiotów i wykształcania relacji między nimi. To zadanie pojęcia mogą spełniać tylko wtedy, jeśli zostaną zastosowane w sądzie. Pozostają one zatem w funkcjonalnej zależności od sądów [...]⁹.

Myśl musi zostać uchwycona w pewnym sądzie, wymaga bowiem „nosiela”. Sama w sobie myśl nie jest prawdziwa ani fałszywa. Dopiero uchwycona w sądzie, gdzie nabiera charakteru zdaniowego, podlega wartościowaniu. Twierdzenie Fregego, że „wiedzę daje dopiero myśl wraz ze swym znaczeniem, czyli ze swą wartością logiczną”¹⁰, należy rozumieć zatem jako twierdzenie głoszące, że wiedza wyraża się w prawdziwych sądach.

Problem stanowi natomiast kwestia Fregeowskich sensów. Gareth Evans proponuje mówić o sensach jako o sposobach myślenia o rzeczach:

Podmiot, S, wypowiada zdanie ‘a jest F’, mając w umyśle myśl, której treść jest determinowana przez sensy, dołączone do wyrażenia ‘a’ i ‘ξ jest F’. Myśl ta będzie o referencie terminu ‘a’, ale podmiot będzie myślał o nim w szczególny sposób, który konstryuuje sens dołączony do nazwy¹¹.

⁸ Tamże.

⁹ W. Carl, *Sinn und Bedeutung. Studien zu Frege und Wittgenstein*, Königstein: Hain 1982, s. 27 (tłum. A.P.-Ż.).

¹⁰ G. Frege, *Sens i znaczenie*, s. 72.

¹¹ G. Evans, *The Variety of Reference*, ed. J. McDowell, Oxford: Clarendon Press 1982, s. 22 (tłum. A.P.-Ż.).

Ta interpretacja zbliża się do uznania sensów za pojęcia, biorąc pod uwagę, że pojęcia są składnikami myśli. Interpretację sensów jako pojęć akceptuje również Peacocke:

Pojęcia [...] występują na poziomie sensu. Są w istocie frege'owskimi sposobami prezentacji, ponieważ na ich identyczność mają wpływ względy wagi poznawczej. Podobnie jak frege'owskie sposoby prezentacji, pojęcia w przyjętym rozumieniu mogą należeć do dowolnej kategorii; mogą to być jednostkowe pojęcia przedmiotów, pojęcia predykatywne lub pojęcia wyższego rzędu. Odpowiednio powiązane tworzą treści, które można oceniać jako prawdziwe lub fałszywe¹².

Jest to interpretacja epistemologiczna, ponieważ odwołuje się do charakterystyki pojęć jako sposobów dania przedmiotu, rozumianych jako sposoby dochodzenia do poznania owego przedmiotu (gdzie za przedmiot, wedle definicji Fregego, można podstawić wszystko, co nie jest funkcją, a więc nie tylko obiekt w świecie, ale także Prawdę lub Fałsz). Zwrócenie uwagi na epistemologiczny aspekt sensów wiąże się z kwestią normatywności pojęć z uwagi na twierdzenie, że sens wyznacza referencję. Jest to punkt istotny również dla Peacocke'a.

Stawia on w swojej teorii tezę, że dla każdego warunku posiadania pojęcia istnieje relacja ustalająca wartość semantyczną, która zachodzi między warunkiem posiadania a bytem pewnej kategorii, gdy wartością semantyczną pojęcia indywiduowanego przez ten warunek posiadania jest właśnie ów byt¹³. Zależność tę Peacocke ujmuje w postaci „Teorii determinacji”, wedle której wartość semantyczna pojęcia determinowana jest przez warunki posiadania danego pojęcia i przez świat. Jeśli więc podmiot poprawnie stosuje dane pojęcie w odniesieniu do pewnego przedmiotu w świecie, to wartością semantyczną sądu zawierającego to pojęcie będzie prawda. Na przykład w wypadku pojęcia *krzesło* wartością semantyczną tego pojęcia będzie funkcja odwzorowująca przedmiot na wartość logiczną prawdy, jeśli podmiot doświadcza owego przedmiotu jako krzesła.

Terminologia typu „poprawne stosowanie” czy „warunki poprawności” należy do słownika, którym posługują się normatywiści. W kwestii natury pojęć takim słownikiem posługuje się również Peacocke. Według

¹² Ch. Peacocke, *Jak są możliwe prawdy aprioryczne?*, s. 283.

¹³ Por. tamże, s. 283.

niego wewnętrzna natura pojęć pociąga rozróżnienie na ich poprawne i niepoprawne stosowanie¹⁴. Ta dystynkcja jest jednym z wyznaczników normatywnego charakteru pojęć.

Peacocke dzieli normatywność na dwa rodzaje: odnośnie pojęć i odnośnie treści. W odniesieniu do treści normatywność odnosi się do sądów, o których poprawności decyduje zgodność z tym, jak dany jest świat. W odniesieniu do pojęć Peacocke mówi o normatywnej zależności, która polega na tym, że pewne okoliczności będą stanowiły rację dla przyjęcia przez podmiot nastawienia sądzeniowego o odpowiednich pojęciowych konstytuatach¹⁵. Zagadnienie tak rozumianej normatywności wiąże się z koncepcją racjonalności, przedstawioną przez niego w książce *The Realm of Reason*¹⁶.

Peacocke analizuje tam trzy zasady racjonalizmu, które prowadzą go do stwierdzenia, że istnieją pewne racje, które sprawiają, że wnioski podmiotu są prawdziwe. Racje te nazywa upoważnieniami, którym odpowiadają obiektywne normy. Dzięki nim podmiot jest zdolny do wydawania prawdziwych sądów. Każda taka racja, czy inaczej mówiąc relacja upoważnienia do przejścia od jednych treści do drugich, jest aprioryczna. Pierwotnie nieodparte są zatem te treści, które są niezależne od doświadczenia. Muszą więc to być treści logiczne, jak aksjomaty czy reguły wnioskowań. Wedle tezy inferencjalizmu to właśnie pojęcia są szeroko rozumianymi normami inferencyjnymi, a pytanie o to, czym jest pojęcie, jest w gruncie rzeczy pytaniem o inferencje, jakie pociąga za sobą to pojęcie. Warunki posiadania pojęcia wraz z teorią determinacji należy zatem rozumieć u Peacocke'a jako wyznaczniki owych norm inferencyjnych. Pojęcia są zatem indywiduowane poprzez ich rolę, którą pełnią w inferencyjnych przejściach od jednych treści do drugich.

Związek łączący normatywność z racjonalnością widoczny jest przede wszystkim w koncepcji Peacocke'a na temat warunków posiadania pojęć. To właśnie owe warunki wraz z teorią determinacji stanowią rację do przeprowadzania poprawnych wnioskowań między sądami. Związek normatywności z racjonalnością Peacocke ujmuje w postaci tzw. Ogólnej Hipotezy:

¹⁴ Ch. Peacocke, *A Study of Concepts*, s. 191.

¹⁵ Por. tamże, s. 126.

¹⁶ Ch. Peacocke, *The Realm of Reason*, Oxford: Clarendon Press 2004.

Dla każdego pojęcia jego wartość semantyczna wyznaczona jest w taki sposób, by formułować prawdziwe przekonania poprzez praktyki wymienione w warunku posiadania pojęcia i aby wymienione w nim również zasady wnioskowania także zachowywały prawdę¹⁷.

Odnosnie powyższej hipotezy można zgłosić pewną wątpliwość. Załóżmy sytuację, w której podmiot używa pewnego słowa, na przykład „wihajster”¹⁸, za którym to słowem stoi jakieś pojęcie, które powinno wyznaczać odniesienie tego słowa poprzez odpowiednie warunki posiadania, a jednak podmiot używa owego słowa w niejednoznacznym odniesieniu, czyli do rozmaitych przedmiotów. Czy w takim wypadku podmiot posiada to pojęcie i czy istnieje tu jakaś teoria determinacji? W świetle teorii Peacocke’a odpowiedź na to pytanie może być dwojaka. Z jednej strony, w sytuacji kiedy przedmioty nazywane przez podmiot „wihajstrem” mają inną, ustaloną nazwę, podmiot po prostu nie posiada danego pojęcia z uwagi na brak warunków jego posiadania oraz brak odpowiedniej teorii determinacji dla tego pojęcia. Z drugiej strony, może być też tak, że „wihajster” jest neologizmem, który podmiot sobie wymyślił, a nazywane przez niego przedmioty nie mają ustalonej nazwy. Odnosząc do nich to słowo, podmiot ustala za każdym razem normy poprawności, tak że przy ponownej referencji do tego samego przedmiotu będzie już istniała teoria determinacji dla tego pojęcia.

Jak uważa Peacocke, owa Ogólna Hipoteza jest przy odpowiednim sparafrazowaniu bliska założeniom Fregego. Wspólne dla obydwóch teorii (Peacocke’a i Fregego) jest centralne miejsce rozumu i racjonalności w indywidualizacji pojęć. Podmiot wyposażony jest w racjonalny aparat, dzięki któremu dokonuje poprawnych wnioskowań i głosi sądy stanowiące bądź to punkt wyjścia do działań w świecie, bądź to ich konsekwencję. W teorii Peacocke’a, by racjonalne poznanie (będące wynikiem czynności rozumu) było możliwe, muszą istnieć warunki posiadania pojęć, które każdy podmiot musi spełnić. Można wtedy powiedzieć, że podmiot ma dane pojęcie. Owe warunki posiadania wraz z teorią ustalającą dla każdego pojęcia jego

¹⁷ Ch. Peacocke, *Precis of a Study of Concepts*, „Philosophy and Phenomenological Research”, vol. LVI, No. 2, (1996) June, s. 408 (tłum. A.P.-Ż.).

¹⁸ Nawiasem mówiąc, nazwa „wihajster” jest fonetycznym zapisem niemieckiego zdania pytającego „Wie heißt er?”, co znaczy: „Jak on się nazywa?”. Można zatem sądzić, że nazwa ta oznacza przedmioty, które rzeczywiście nie mają ustalonej nazwy.

wartość semantyczną gwarantują pewną wrażliwość podmiotu na racjonalność (*rational sensitivity*)¹⁹. Owa wrażliwość podmiotu na racjonalność jest konieczna, żebyśmy mogli sobie i innym przypisać postawy propozycjonalne. Od tej racjonalnej wrażliwości uzależniona jest zatem również samowiedza podmiotu.

Teoria samowiedzy

Na gruncie powyższych twierdzeń powstaje pytanie, czy warunki posiadania pojęć stanowią także racjonalną podstawę samowiedzy? Pytanie to pojawia się w związku z różnicą, która zachodzi między sądami konstytuującymi wiedzę podmiotu na temat własnych stanów mentalnych a sądami konstytuującymi wiedzę na temat świata zewnętrznego i polega na tym, że sądy te mają odmienny status epistemiczny. W wypadku samowiedzy, jak zobaczymy, sądy te są samoweryfikujące.

Peacocke definiuje sąd jako świadomą, racjonalną aktywność podmiotu, dla której istnieją pewne racje. Przy czym za fundamentalną rację uznaje dążenie podmiotu do wygłaszania prawdziwych sądów²⁰.

Powyżej powiedziano, że podmiot musi dysponować warunkami posiadania danego pojęcia, które wraz z teorią determinacji będą predysponowały go do wygłaszania prawdziwych przekonań. W tym miejscu omówione zostanie przejście z poziomu pojęć na poziom nastawień sądzeniowych. Ponieważ samowiedza definiowana jest tu jako wiedza podmiotu o jego własnych stanach mentalnych, które mają charakter propozycjonalny, tak jak na przykład przekonania, należy teraz wyjaśnić, czym jest przekonanie. Definicja przekonania według Peacocke'a wiąże się z podaną powyżej Zasadą Zależności i brzmi następująco:

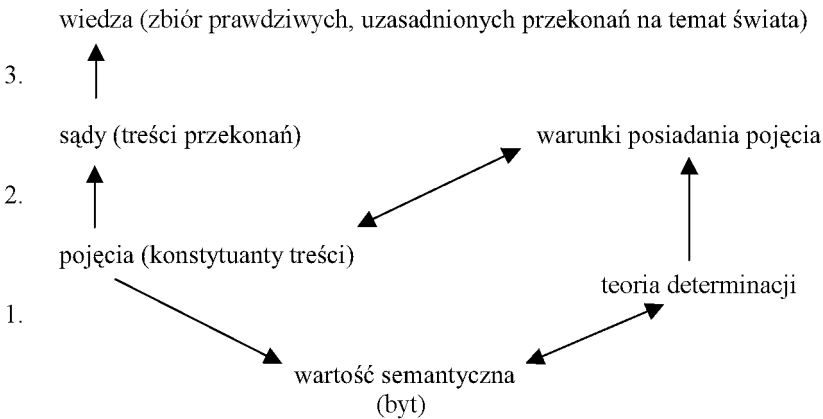
Ktoś, kto ma przekonanie, że *p*, znajduje się w stanie *s* o własnościach relacyjnych systematycznie determinowanych z warunków posiadania dla pojęć składowych *p*, wraz z ich sposobem składania²¹.

¹⁹ Ch. Peacocke, *Being Known*, Oxford: Clarendon Press 1999, s. 214 i n.

²⁰ Taka definicja sądu pojawia się wielokrotnie w: Ch. Peacocke, *A Study of Concepts* oraz tenże, *Being Known*.

²¹ Ch. Peacocke, *A Study of Concepts*, s. 149 (tłum. A.P.-Ż.).

Choć powyższe zasady i definicje wydają się klarowne, powstaje jednak problem związku między warunkami posiadania pojęć, sądami a wiedzą, którą te sądy konstytuują. Peacocke opisuje ten związek posługując się pewnego rodzaju przekształceniem. Polega ono na tym, że warunki posiadania dla danego pojęcia C mogą zostać przekształcone w ujęcie, które indywiduuje C, w terminach okoliczności, w których można wiedzieć, że myśl, której składnikiem jest C, będzie prawdziwa²². Przekształcenie to otwiera swego rodzaju przejście od poziomu pojęć do wiedzy, które można zilustrować następująco:

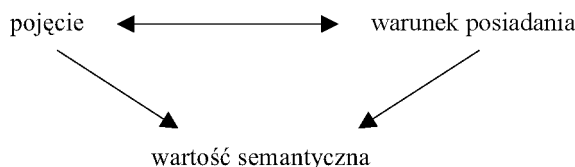


Powyższy diagram pokazuje trzy etapy kształtowania się wiedzy. Na poziomie 1. zachodzi związek między pojęciami, ich warunkami posiadania a teorią determinacji ustalającą wartość semantyczną dla danego warunku posiadania. Krótko mówiąc, jest to relacja pojęcie–świat, biorąc pod uwagę, że teoria determinacji przekształca przedmioty na wartość logiczną prawdy. Pojęcia są zatem indywiduowane epistemicznie lub ewentualnie poprzez relację do takiego pojęcia. Diagram ten różni się zasadniczo na poziomie 1. od tego, który podaje Peacocke²³. Wydaje się jednak, że ilu-

²² Por. Ch. Peacocke, *Being Known*, r. II oraz E. Fricker, *From Concepts to Knowledge*, „International Journal of Philosophical Studies”, vol. 10 (1) (2002), s. 75–100.

²³ Patrz: Ch. Peacocke, *A Study of Concepts*, s. 17.

stracja proponowana w niniejszym artykule lepiej odzwierciedla jego propozycję. Peacocke proponuje następujący schemat:



Schemat ten nie pokazuje jednak zależności zachodzącej między teorią determinacji warunkiem posiadania a wartością semantyczną. Dalej będzie się zatem odnosić do diagramu proponowanego w niniejszym artykule.

Poziom 2. powinien odzwierciedlić twierdzenie, że pojęcia są składnikami treści przekonań. Sądy te są prawdziwe z uwagi na prawdziwość pojęć wchodzących w ich skład, co gwarantowane jest właśnie warunkami posiadania wraz z teorią determinacji. Prawdziwe sądy konstytuują natomiast wiedzę, co obrazowo przedstawia poziom 3. diagramu. Pozostaje jednak kwestia kolejnego przejścia: od poziomu wiedzy do poziomu samowiedzy. Jak zostało bowiem powiedziane, sądy na temat własnych stanów mentalnych są samoweryfikujące, wydaje się zatem, że przedstawiony wyżej schemat nie będzie obowiązywał w wypadku samowiedzy. Nadal jednak nie jest jasne, co sprawia, że takie sądy są samoweryfikujące?

Próby odpowiedzi na to pytanie podejmuje się Peacocke konstruując warunki nabywania samowiedzy podobne do warunków posiadania pojęć. Uważa on bowiem, że dystynkcja, która zachodzi między stanem a pojęciem tego stanu, jest analogiczna do rozróżnienia między przedmiotem a pojęciem tego przedmiotu. Za punkt wyjścia obiera zatem pytanie: Co znaczy dla podmiotu posiadać pojęcie przekonania?

W odpowiedzi na to pytanie Peacocke podaje definicję pojęcia przekonania, która jest analogiczna do przedstawionej wcześniej definicji warunków posiadania dla danego pojęcia. Definicja posiadania pojęcia przekonania brzmi zatem następująco:

Relacyjne pojęcie R jest pojęciem przekonania, jeśli spełnione są następujące warunki:

Podmiot uznaje treść pierwszoosobową, taką, że pozostaje on w R do treści p , za pierwotnie nieodpartą, zawsze kiedy ma świadome przekonanie, że p i uznaje ją za nieodpartą, ponieważ ma owo świadome przekonanie²⁴.

Upraszczając można powiedzieć, że podmiot ma pojęcie przekonania, jeśli ma świadome przekonanie, że p i jeśli uznaje, że ma to przekonanie. Sama natura przekonania sprawia, że jeśli podmiot posiada pewien stan mentalny o treści p , to jest w stanie go skonceptualizować jako przekonanie. A zatem posiada pojęcie przekonania z uwagi na naturę samych przekonań. Inaczej mówiąc, jeśli podmiot ma przekonanie, że p , to wie, że je ma.

Definicji tej warto się przyjrzeć bliżej. Po pierwsze, tym, co od razu rzuca się w oczy, jest relacyjne ujęcie nastawień sądzeniowych. Krótko mówiąc, nastawienie sądzeniowe w takim ujęciu definiowane jest jako bycie podmiotu w relacji R do pewnego sądu: xRs , gdzie x jest podmiotem, a s to pewien sąd. Po drugie, także w definicji posiadania pojęcia przekonania pojawia się termin „pierwotnie nieodparte”, co miało miejsce także w definicji warunków posiadania danego pojęcia. Jak powiedziano, podmiot uznaje pewne treści za pierwotnie nieodparte z uwagi na ich formę logiczną. Treści te mają charakter aprioryczny. Czyżby zatem Peacocke twierdził, że i samowiedza ma aprioryczny charakter?

Wydaje się, że dalsze rozważania Peacocke'a zmierzają w kierunku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie. Twierdzi on bowiem, że przypisywanie sobie i innym postawy propozycjonalnej o pewnej treści wymaga bycia w jakiś sposób wrażliwym na spełnianie warunków posiadania dla pojęcia w przypisywanej treści²⁵. Tu znów pojawiają się dwa pytania:

1. Czym jest owa wrażliwość? Czy jest to wrażliwość podmiotu na racjonalność?
2. Jaki jest związek między warunkami posiadania pojęcia konstytuującego treść stanu mentalnego, a wiedzą o tym stanie?

Odpowiedź na pytanie pierwsze wydaje się twierdząca. Jak już powiedziano, wrażliwość podmiotu na racjonalność uwidacznia się w tym, że pewne treści uznaje on za pierwotnie nieodparte. Uznanie zatem, że jest się

²⁴ Tamże, s. 151.

²⁵ Tamże, s. 148.

w pewnym stanie mentalnym ma racjonalne podstawy. Podmiot dokonuje pewnego przejścia z poziomu przekonań o treści odnoszącej się do świata na poziom przekonań drugiego stopnia: przekonań o przekonaniach. Takie przejście od treści przekonań pierwszego poziomu do treści przekonań drugiego poziomu należałoby rozpatrywać w kategorii upoważnień, o których Peacocke mówi, że mają aprioryczny charakter. Właśnie z uwagi na to, treści pierwszoosobowe są uznawane przez podmiot za pierwotnie nieodparte.

Podsumowując: Pojęcia pierwszego stopnia konstituują wiedzę. Operując na poziomie przekonań pierwszego stopnia, zawierających sądy oceniane jako prawdziwe, podmiot dokonuje inferencyjnych przejść od jednych treści do drugich. Upoważnieniem do wygłoszenia prawdziwego sądu jest inny prawdziwy sąd. Upoważnienia te są aprioryczne z uwagi na samą naturę treści intencjonalnych²⁶. Analogicznie zatem kolejne upoważnienie do przejścia do treści przekonań drugiego stopnia, które konstituują samowiedzę, także będzie miało charakter aprioryczny.

Ale czy takie stanowisko nie zakłada inferencyjnego modelu samowiedzy? Jeśli tak, to stanowisko takie kłóciłoby się z definicją autorytetu pierwszej osoby, który cechuje właśnie nieinferencyjna, bezpośrednia wiedza na temat własnych stanów mentalnych. Takie podejście ułatwiłoby jednak odpowiedź na pytanie drugie o związek między warunkami posiadania pojęcia konstituującego treść stanu mentalnego a wiedzą o tym stanie. Zachodziłby tu także pewien rodzaj inferencji.

W komentarzu do *A Study of Concepts* Peacocke przyznaje, że warunek posiadania został rozwinięty dla pojęcia przekonania aby uniknąć przyjęcia Kartezjańskiej koncepcji samowiedzy. Głosi ona, że sądy na temat własnych stanów mentalnych są samoweryfikujące z uwagi na sam fakt, że są czynione oraz na mocy konstituującej je treści²⁷. Peacocke uważa, że takie uzasadnienie nie wystarczy.

Rola warunku posiadania pojęcia przekonania polega na tym, by podmiot znający ten warunek skłonny był przypisywać sobie przekonania, że *p*, jeśli ma to świadome przekonanie, że *p*.

²⁶ Por. T. Szubka, *Powrót do racjonalizmu?*, „Analiza i Egzystencja” 1 (2005), s. 177.

²⁷ Por. Ch. Peacocke, *A Study of Concepts*, s. 156.

Ta zależna od treści rola dana jest przez warunki posiadania składników p wraz ze sposobem ich kombinacji w tej treści²⁸.

W tym miejscu należy przypomnieć o podanym przez Peacocke'a sposobie przekształcania warunków posiadania pojęcia, tak by gwarantowały one wiedzę:

Warunki posiadania danego pojęcia C mogą zostać przekształcone w ujęcie, które indywiduuje C w terminach okoliczności, w których można wiedzieć, że myśl, której składnikiem jest C , będzie prawdziwa²⁹.

A zatem, biorąc pod uwagę „moc” warunków posiadania pojęcia przekonania, w wypadku samowiedzy Peacocke wyprowadza tzw. Tezę o Przerzucaniu (*Redeployment Thesis*). Głosi ona, że wiedza podmiotu na temat jego własnych przekonań gwarantowana jest tym, że stany przekonaniowe drugiego poziomu (a więc treści sądów konstytuujących samowiedzę) dziedziczą treść ze stanu pierwszego poziomu³⁰.

Związek między warunkami posiadania pojęć zawartych w treści przekonania a wiedzą na temat tych przekonań Peacocke podsumowuje następująco:

Podmiot, który uzyskał nowe przekonanie poprzez inferencję, powinien być wrażliwy nie tylko na treść swojego wyjściowego przekonania. Powinien być także wrażliwy na fakt, że jego stany wyjściowe są przekonaniami³¹.

Na podstawie tego, co zostało powiedziane do tej pory, kształtuje się specyficzna definicja samowiedzy:

Samowiedza to świadome przypisywanie sobie stanów mentalnych z treścią, dla którego racją jest wystąpienie owego stanu mentalnego o tej samej treści³².

²⁸ Ch. Peacocke, *Precis of A Study of Concepts*, s. 410 (tłum. A.P.-Ż.).

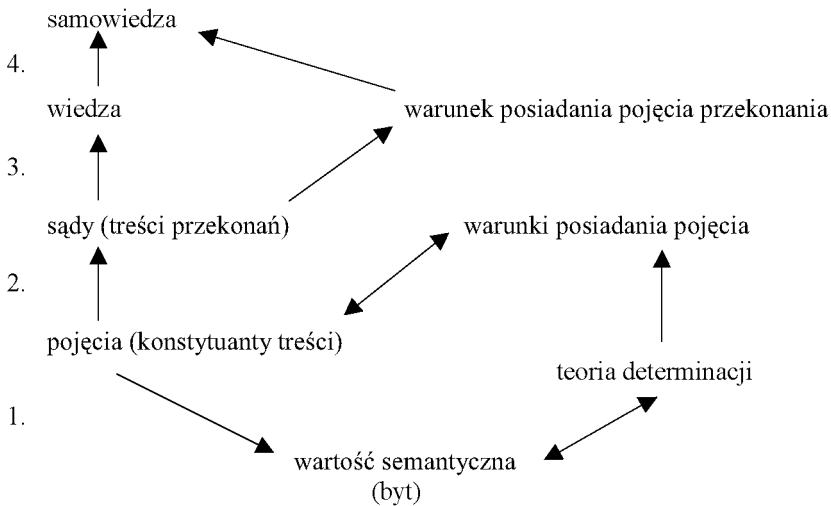
²⁹ Por. Ch. Peacocke, *Being Known*, r. II oraz E. Fricker, *From Concepts to Knowledge*, s. 75–100 (tłum. A.P.-Ż.).

³⁰ Por. Ch. Peacocke, *Being Known*, s. 245.

³¹ Ch. Peacocke, *Conscious, Attitudes, Attention and Self-Knowledge*, [w:] *Privileged Access. Philosophical Accounts of Self-Knowledge*, ed. B. Gertler, Ashgate 2003, s. 90 (tłum. A.P.-Ż.).

³² Por. tamże (tłum. A.P.-Ż.).

Podmiot przechodzi od treści przekonań pierwszego stopnia do treści przekonań drugiego stopnia z uwagi na specyficzny charakter owych treści. Treści obydwu przekonań pozostają w odpowiedniej relacji do siebie i – jak pisze Peacocke – „zazębiają się”. W takim ujęciu przejścia od treści konstytuujących wiedzę do treści konstytuujących samowiedzę przedstawiony powyżej diagram powinien zostać „po prostu” uzupełniony o poziom 4.: „samowiedzę”. Wedle tego, co głosi Peacocke, istnieje bowiem płynne przejście między przekonaniem pierwszego stopnia a przekonaniem drugiego stopnia, gwarantowane warunkiem posiadania pojęcia przekonania. Zaprezentowany poniżej model samowiedzy rysuje się na podstawie charakterystyki treści nastawień sędziennych, podanej przez Peacocke'a.



Należy przy tym pamiętać, że treść nastawień sędziennych ma charakter pojęciowy. W takim opisie nie ma problemu z wprowadzeniem warunków posiadania pojęć i powoływania się na ich rolę również w konstytucji treści samowiedzy.

Kłopot powstaje przy założeniu, które czyni Peacocke, że istnieje także treść niepojęciowa. Wciąż zatem odpowiedzi wymagają pytania: Jakie konsekwencje dla samowiedzy ma treść niepojęciowa? Czy treść pojęciowa powstaje na jej podłożu? Czy przy założeniu istnienia treści niepojęciowej nadal można twierdzić, że stany mentalne indywiduowane są poprzez ich

treść? Te kwestie są jednak tak obszerne, że wymagają szerszego omówienia w odrębnym artykule.

Podsumowanie

W swojej teorii Peacocke wychodzi od problemu, co dla podmiotu oznacza posiadać pojęcie. Stwierdza, że jeśli podmiot zna warunki posiadania danego pojęcia wraz z teorią determinującą jego odniesienie, będzie je poprawnie odnosił do rzeczy, które pod te pojęcia podpadają. Pojęcia są zatem indywiduowane epistemicznie poprzez warunki ich posiadania. Kwestia poprawności stosowania pojęć wyznacza zagadnienie ich normatywności. Normatywność odnosi się jednak nie tylko do pojęć, ale też do treści w tym sensie, że dotyczy także poprawności wnioskowań rozumianych szeroko jako przejścia od jednych prawdziwych sądów do drugich. Racje do czynienia takich przejść Peacocke nazywa upoważnieniami. Upoważnienia wyznaczone są poprzez samą naturę treści, która determinuje wrażliwość podmiotu na racjonalność. Wrażliwość ta manifestuje się w zdolności do wydawania prawdziwych, uzasadnionych sądów, konstytuujących wiedzę.

Teoria poprawności inferencyjnych przejść od jednych treści do drugich ma implikacje dla teorii nabywania samowiedzy. Wrażliwość podmiotu na racjonalność odnośnie przekonań pierwszego stopnia przekłada się bowiem na taką wrażliwość odnośnie przekonań drugiego stopnia, konstytuujących samowiedzę. Powtarzając jeszcze raz za Peacockiem: samowiedza to świadome przypisywanie sobie stanów mentalnych z treścią. Racją zaś dla przypisania sobie danego stanu mentalnego jest wystąpienie owego stanu o tej samej treści.

Literatura

- Angelelli I. (1967), *Studies on Gottlob Frege and Traditional Philosophy*, Dordrecht: D. Reidel.
- Carl W. (1982), *Sinn und Bedeutung. Studien zu Frege und Wittgenstein*, Königstein: Hain.
- Evans G. (1982), *The Variety of Reference*, ed. J. McDowell, Oxford: Clarendon Press.

- Frege G. (1977), *Pisma semantyczne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa: PWN.
- Fricker E. (2002), *From Concepts to Knowledge*, „International Journal of Philosophical Studies”, vol. 10 (1), s. 75–100.
- Gut A. (2005), *Gottlob Frege i problemy filozofii współczesnej*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Łagosz M. (2000), *Znaczenie i prawda. Rozważania o Fregeowskiej semantyce zdań*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Margolis E., Laurence S. (2003), *Concepts*, [w:] *The Blackwell Guide to the Philosophy of Mind*, eds. T. Warfield, S. Stich, Blackwell.
- Margolis E., Laurence S. (2006), *Concepts*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, ed. E.N. Zalta, <http://plato.stanford.edu/archives/spr2006/entries/concepts/>.
- Noonan H.W. (2001), *Frege. A Critical Introduction*, Cambridge: Polity Press.
- Peacocke Ch. (1989), *What Are Concepts?* Midwest Studies in Philosophy Volume XIV. Contemporary Perspectives in the Philosophy of Language II. Ed. P.A. French, T.E. Uehling, Jr., H.K. Wettstein, University of Notre Dame Press: Notre Dame, Indiana.
- Peacocke Ch. (1992), *A Study of Concepts*, Cambridge: MIT Press.
- Peacocke Ch. (1996), *Precis of a Study of Concepts*, „Philosophy and Phenomenological Research”, vol. LVI, No. 2.
- Peacocke Ch. (1998), *Jak są możliwe prawdy aprioryczne?*, tłum. T. Szubka, [w:] T. Szubka, P. Gutowski, *Filozofia brytyjska u schyłku XX wieku*, Lublin: TN KUL.
- Peacocke Ch. (1999), *Being Known*, Oxford: Clarendon Press.
- Peacocke Ch. (2000), *Explaining the A Priori: The Programme of Moderate Rationalism*, [w:] *New Essays on the A Priori*, ed. P. Bogossian, Ch. Peacocke, Oxford: Clarendon Press.
- Peacocke Ch. (2003), *Conscious, Attitudes, Attention and Self-Knowledge*, [w:] *Privileged Access. Philosophical Accounts of Self-Knowledge*, ed. B., Gertler, Ashgate.
- Peacocke Ch. (2004), *The Realm of Reason*, Oxford: Clarendon Press.
- Peacocke Ch. (2004), *Interrelations: Concepts, Knowledge, Reference and Structure*, „Mind & Language”, vol. 19, No. 1 (February), s. 85–98.

- Peacocke Ch. (2006), *Mental Action and Self-Awareness (I)*, [w:] *Contemporary Debates in the Philosophy of Mind*, ed. J. Cohen, B. McLaughlin, Blackwell, http://www.columbia.edu/~cp2161/Online_Papers/.
- Peacocke Ch. (2008), *Mental Action and Self-Awareness (II): Epistemology*, [w:] *Mental Action*, ed. L. O'Brien, M. Soteriou, Oxford University Press, http://www.columbia.edu/~cp2161/Online_Papers/.
- Szubka T. (2005), *Powrót do racjonalizmu?*, „Analiza i Egzystencja” 1, s. 175–180.
- Wolniewicz B. (1977), *Semantyka Fregego*, [w:] *Pisma semantyczne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa: PWN.

THE SIGNIFICANCE OF CONCEPTS FOR SELF-KNOWLEDGE IN CHRISTOPHER PEACOCKE'S THEORY

Summary

Christopher Peacocke is supporter of the standpoint, which claims, that the connection between the content of mental states and concepts, which are constituents of the content, has implications for self-knowledge. Without an answer to the question, “What is it for a subject to possess a concept?” we cannot answer the question, “How does a subject acquire self-knowledge?” The connection between a concept, its possession conditions, and semantic value Peacocke explains in Fregean way. This connection leads also to the specific model of self-knowledge constructed by Peacocke.